

Nr. 289

Cena abonamentu:
 w Łodzi
 Kwartalnie Mk. 945.
 Miesięcznie „ 315.
 za roznośnięcie
 35 mk. miesięcznie.
 Z przez. poczt.
 Kwartalnie Mk. 1160.
 Miesięcznie „ 395.
 poza Łódź, egz. mk 16
 w Ameryce:
 1/2 dolara miesięcznie
 Konto Pocztowej Kasy
 Oszczędności 60,594.
 Należność pocztowa
 opłacana ryczałtem.

**BUDUJMY
 OJCZYZNĘ
 zgodą i pracą!**

KALENDARZYK

16	N. Martyniana.
17	P. Wiktora
18	W. Łukasza
19	S. Jana K.
20	C. Ireny Marty
21	P. Urszuli
22	S. Korduli, Aledji

REDAKCJA
 w ŁODZI
 Al, Keśoluski M 41
 TELEFON 28.

ROZWOJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Piątek dnia 21. października 1921 roku.

Z Warszawy ogłoszenia do Rozwoju przyjmuje wyłącznie „Kazimierzowska 10.”
 Za terminowe wychodzenie ogłoszeń i ofert administracja nie odpowiada.

Nieprzyjęcie decyzji Rady Ligi Narodów przez Polskę lub Niemcy spowoduje powtórne zbadanie sprawy.

LONDYN Havas. Agencja Reutera stwierdza, że dziś nadeszły z Polski wiadomości bardzo pomyślne w sprawie sytuacji górnośląskiej, gdyż rząd polski zapewnił, że uczyni wszystko, co będzie w jego mocy, aby zagwarantować wykonanie decyzji Ligi Narodów i wyraził nadzieję, że zalecenia Ligi będą miały ewentualny korzystny wpływ na stosunki niemiecko-polskie. Reuter podaje, że dotychczas nie nadeszło jeszcze żadne jawne zapewnienie w sprawie powyższej od Niemiec. Jednakże w kołach angielskich dobrze poinformowanych, które a próbują oświadczenie Polski, panuje przypu-

szczenie, że **gdyby jedno z państw odmówiło przyjęcia decyzji Rady Ligi narodów, odmowa ta mogłaby spowodować Radę Najwyższą do powtórzenia zbadania sprawy linii granicznej na korzyść tego państwa, które przyjmie decyzję Ligi narodów.**

Spodziewają się powszechnie, że zarówno Polska, jak i Niemcy pójdą za przykładem Rady Najwyższej i przyjmą bez zastrzeżeń zalecenia Rady Ligi narodów.

Śląska po dokonaniu podziału, ograniczenia do minimum trudności jakieby wyłoniły się w okresie zastosowania tych zarządzeń, dotyczących mianowicie spraw kolei, systemu monetarnego, służby pocztowej, ustroju celnego, importu do Niemiec produktów kopalni, znajdujących się w strefie przyznanej Polsce, ubezpieczeń społecznych, prawodawstwa robotniczego, przechodzenia z jednej strefy do drugiej, wreszcie mianowania komisji dla uregulowania wszelkich trudności, jakieby się wyłoniły między obydwoma rządami na terenie plebiscytowym w ciągu lat 15.

Decyzja Rady Ligi Narodów przyjęta w całości.

PARYŻ Havas. Konferencja ambasadorów przyjęła w całości zalecenie Ligi Narodów dotyczące podziału terytorjalnego oraz ustroju ekonomicznego G. Śląska. Ustaliła ostatecznie procedurę, jaką będzie się posługiwała, aby decyzję uczynić możliwą do przeprowadzenia. Zawiadomienie będzie zawierało pismo, polecające z tekstem decyzji państw sprzymierzonych, oraz przewidzianej dla jej zastosowania procedury. Pismo polecające przypomina genezę problemu górnośląskiego, warunki wśród jakich Rada Najwyższa zwróciła się do Rady Ligi narodów, wreszcie powody, które skłoniły tę ostatnią do sformułowania obok podziału terytorjalnego wniosku, dotyczącego spraw ekonomicznych, które to wnioski mają na celu zapewnienie ciągłości życia ekonomicznego zagłębia przemysłowego.

Pismo kończy się bardzo wyraźnym podkreśleniem zapatrywania państw sprzymierzonych i ich woli, aby wyrok ich był wykonany przez obie strony, oraz groźbą zastosowania

środków przymusowych w razie, gdyby oba zainteresowane państwa lub tylko jedno z nich odmówiło przyjęcia wydanego wyroku. Całość zawiadomienia, które będzie złożone przedstawicielom Polski i Niemiec będzie zawierało opis linii granicznej między Niemcami, a Polską oraz wyliczenie zarządzeń przejściowych, mających na celu zapewnienie ciągłości życia ekonomicznego G. Śląska. Po dokonaniu podziału w o graniczenia do minimum trudności, jakieby wyłoniły w tym okresie zastosowania tych zarządzeń, dotyczących mianowicie spraw kolei systemu monetarnego, służby pocztowej ustroju celnego, importu do Niemiec, produktów kopalni znajdujących się w strefie przyznanej Polsce, ubezpieczeń społecznych prawodawstwa robotniczego, przechodzenia z jednej strefy do drugiej wreszcie mianowanie komisji rzeczowej dla uregulowania wszelkich trudności, jakieby się wyłoniły między oboma rządami na terenie plebiscytowym w ciągu lat 15.

Prócz tych zarządzeń ekonomicznych decyzja państw sprzymierzonych przewiduje je zarządzenia, dotyczące narodowości i ochrony mniejszości narodowych na G. Śląsku.

Procedura, przyjęta dla wprowadzenia w życie powyższych decyzji, jest następująca: Wczoraj komisja międzysojusznicza w Opolu zostanie powiadomiona o ostatecznych decyzjach powziętych popołudniu przez konferencję ambasadorów.

Komisja międzysojusznicza w Opolu w myśl traktatu zawiadomi władze polskie i niemieckie, że mają zapewnić administrację przyznanych im terytoriów. W razie gdyby jedno z zainteresowanych państw czyniło przeszkody przy wprowadzeniu w życie ustroju ekonomicznego, oddanie mu w posiadanie odnośnego terytorjum mogłoby ulec zwłoce. W myśl traktatu pełnomocnictwa komisji międzysojuszniczej w Opolu kończą się, skoro tylko zostanie zapewniona administracja kraju przez władze niemieckie i polskie.

Zawiadomienie konferencji ambasadorów będzie ogłoszone publicznie jutro wieczorem. Jednocześnie komisja graniczna niemiecko-polska pod przewodnictwem gen. Duponta, urzędująca już na miejscu w sprawie wykreślenia innych części granicy między Niemcami a Polską, została zaproszona do wyznaczenia podkomisji, która rozpocznie natychmiast prace nad wykreśleniem nowej granicy na G. Śląsku. Rządy polski i niemiecki będą zaproszone do wyznaczenia w przeciągu 8 dni swego pełnomocnika, w celu rozpoczęcia rokowań, dotyczących prowizorycznego ustroju ekonomicznego oraz mianowania delegatów do tymczasowej komisji administracyjnej, podczas, gdy Liga narodów zostanie zaproszona do wyznaczenia neutralnego przewodniczącego. Natychmiastże zawiadomienie niema charakteru formalnej notyfikacji. Oficjalna notyfikacja wraz ze wszystkimi konsekwencjami przewidzianymi przez traktat wersalski nastąpi dopiero później, gdyż jednej stronie zostanie ukończona praca nad wykreśleniem nowej granicy nadto, gdy mocarstwa sprzymierzone otrzymają już zapewnienia od rządu polskiego i

PARYŻ (PAT) Konferencja ambasadorów przyjęła w całości zalecenia Ligi narodów, dotyczące podziału terytorjalnego oraz ustroju ekonomicznego G. Śląska, wreszcie ustaliła ostatecznie popołudniu procedurę, jaką będzie się posługiwała, aby decyzję uczynić możliwą do przeprowadzenia.

Zawiadomienie będzie zawierało pismo polecające z tekstem decyzji państw sprzymierzonych oraz przewidzianej dla jej zastosowania procedury.

Pismo polecające przypomina genezę problemu górnośląskiego, warunki, wśród jakich Rada Najwyższa zwróciła się do Rady Ligi narodów, wreszcie powody, które skłoniły tę ostatnią do sformułowania obok podziału terytorjalnego wniosków, dotyczących

spraw ekonomicznych, które to wnioski mają na celu zapewnienie ciągłości życia ekonomicznego zagłębia przemysłowego. Pismo kończy się bardzo wyraźnym podkreśleniem zgodnego zapatrywania państw sprzymierzonych i ich woli, aby wyrok był wykonany przez obie strony, wreszcie groźbą zastosowania środków przymusowych w razie, gdyby oba zainteresowane państwa lub tylko jedno z nich odmówiło przyjęcia wydanego wyroku.

Treść zawiadomienia, które będzie złożone przedstawicielom Polski i Niemiec, będzie zawierać opis linii granicznej między Niemcami a Polską, oraz wyliczenie zarządzeń przejściowych, mających na celu zapewnienie ciągłości życia ekonomicznego G.

niemieckiego, że są one zdecydowane ustalić prowizoryczny ustroj ekonomiczny uważany za konieczny dla zapewnienia ciągłości życia ekonomicznego obu rozdzielonych stron.

ZWYCIESTWO „NIENAWIŚCI” I „CHCIWOŚCI”.

GDANSK (PAT) „Dziennik Gdański” donosi, że grupa Heimwehrów górnośląskich w Gdańsku wystosowała do Rady Ligi Narodów rezolucję, protestującą przeciwko przydzieleniu części Górnego Śląska Polsce, nazywając je „zwyciestwem” francuskiej nienawiści i polskiej „chciwości”. (Zdaje się, że co do nienawiści i chciwości, to każdy sędzi według siebie... Przy. Red.)

Stanowisko rządu włoskiego w sprawie decyzji.

RZYM 20/10 (PAT) (Stefani) Rząd włoski jest przekonany, że uregulowanie bez żadnej zwłoki kwestii górnośląskiej jest rzeczą konieczną dla zachowania ogólnego pokoju i wobec tego przesłał ambasadorowi w Paryżu hr. Bonin Lórgaro instrukcję w myśl której ma on poczynić starania w konferencji ambasadorów mającej na celu doprowadzenia do jaknajszybszego rozstrzygnięcia kwestii górnośląskiej na zasadzie decyzji Rady Ligi Narodów.

Francuzi nie ufają ani Niemcom, ani socjalistom.

WIEN, 20-10 (PAT).—„Wiener Allg.

meine Ztg.” donosi z Paryża o propozycji francuskiej w sprawie sposobu ogłoszenia decyzji, która ma się przedstawić jak następująca: Państwa sprzymierzone zakomunikowałyby wspólnie w Berlinie i w Warszawie wyrok Rady Ligi Narodów w całości, dołączając dodatkowo pismo, w którym zaznaczyłyby, że część odnosząca się do linii granicznej ma moc obowiązującą, podczas gdy propozycje, dotyczące punktów gospodarczych, pozostawione będą opinii obu stron. (2)

PRZYGOTOWANIA NIEMCOWI DO „ODWETU”

LONDYN (PAT) „Times” rozpoczął drukowanie serii artykułów swego natchyńskiego korespondenta, wykazujących, w jaki sposób Niemcy pod płaszczykiem organizacji cywilnych utrzymują swą armię, jak chemicy niemieccy pracują nad udoskonaleniem gazów trujących i innych środków destrukcyjnych, jak wreszcie przemysłowcy czynią zabiegi celem udoskonalenia wszelkich narzędzi wojennych, np. między innymi znalaziono karabin działający na znaczne dystanse siłą elektryczności.

STANOWISKO BRIANDA.

PARYŻ, 20 października. W związku z wczorajszym posiedzeniem Izby Deputowanych prasa omawia przychylnie stanowisko Brianda. W kołach parlamentarnych zapewniają że stanowisko gabinetu Brianda nie tylko nie zostało osłabione lecz nawet wzmożone.

Pierwsze ostrzeżenie.

Zawierając traktat pokojowy w Rydze z bolszewikami, trudno było narazie określić miejsce im przynależne: Czy stoją oni na ostatnim szczeblu istot ludzkich, czy też są pierwsi w dalszym szeregu twórców Bożych.

O ile dzisiaj pod tym względem wybraliśmy się wszelkiej niepewności, o tyle ostatnie wypadki dowodzą jaknajjaskrawiej iż to stanowisko jakie zdawało się nam powinni zajmować w przyrodzie jest jeszcze za wysokie, a powiedzenie iż pod tym względem moralem „zeszli na psy” może być zbyt bolesnym, oczywiście, dla naszych czworonogich przyjaciół.

Zamordowanie w bestjański sposób sekretarza naszej delegacji Frackiewicza w Moskwie wykonane z bolszewicką precyzją i fachowością przez rozwalenie mu głowy siekierą a następnie poderżnięcie „dla wszelkiej pewności” gardła sztyletem, jest bezwzględnie dziełem politycznym dzisiejszych władz Rosji.

S. p. Frackiewicz był jednym z energicznych jednostek poselstwa polskiego w Moskwie i jako kierownik działu zwrotu zrabowanego w Polsce mienia, czynił energiczne zabiegi celem odzyskania naszej własności. Dzięki swoim znajomościom i wpływom wiedział on o każdej niemal sprzedaży kradzionych przedmiotów i fatalnie skompromitował — o ile to jest jeszcze możebne — rząd bolszewicki któremu dowiódł, że o jakim takim wykonaniu traktatu nie myśli.

Taka działalność energicznego urzędnika Rzeczypospolitej była oczywiście bardzo nie na rękę p. Synhedrionowi w Kremlu i rozwiązali sprawę w sposób, który najwięcej im był „do twarzy” — mianowicie przy pomocy poża.

Oczywiście nieudolnie skłębiona kome-

dja z rabunkiem, już dzisiaj po trzech dniach wykazuje takie niespodzianki, iż tajemnica okrywająca zastygłe zwłoki tej pierwszej ofiary pokojowego współżycia dwóch bratnich narodów — jest co najmniej tajemnicą publiczną...

Całe tragiczne nieporozumienie między Polską i Rosją tkwi w tym iż opinja polska uważa, że jest na Wschodzie pokój i może sobie spokojnie drzeć na laurach oddając się słodkim wspomnieniom „cudu nad Wisłą”

Nie fałszywego ponad to pojęcie. Bolszewicy nie zaprzestali bynajmniej walki — która trwa z niesłabnącą siłą i energią, dzisiaj już nie na polu bitewnym ale w wewnętrznym życiu Polski. Bolszewicy wcale nie zrezygnowali z podboju Polski, która uważają za głównego swojego wroga, a tylko obecnie inną drogą usiłują do tego samego dopiąć celu, mianowicie drogą wewnętrznego rozkładu naszego życia społecznego, drogą strajków, agitacji komunistycznej, kurna dzienników polskich, kosażenia opinii i ogólnego osłabienia naszego organizmu państwowego, aby po tem łatwiej zalać kraj nasz krwią i pożoga ludowo — czerwonych dobrodziejstw.

Nie ludźmy się wcale, zaciekła walka z gangreną bolszewicką trwa nadal z niesłabnącą siłą i dzięki apatii i ślamazarości społeczeństwa coraz szersze zatacza kregi, coraz to nowo zdobywa placówki.

Kasy chorych w Warszawie i Łodzi należą już do ekspoztur p. Trockiego i ruch komunistyczny z dnia na dzień zyskuje na sile.

Szeregi PPS, się już niezwykle przerzedzone przez nieprzebiegającą w środkach agitację pp. Karachana, zacnego naszego rodaka Lorenza i innych, a krwawa zbrodnia w Moskwie, jest dla nas pierwszym powa-

żnym ostrzeżeniem że gdzie nie pomoże agitacja tam nós rozstrzygnie sprawę na pewno.

Wobec tej czerwonej fali władze nasze postępują z niezwykłą łagodnością i uległością. Przepuszczają przez wschodnią granicę jak dawniej tysiące czerwonej szarańczy jak dawniej traktują z niezwykłą łagodnością i wyrozumiałością występy niepoosobnego motłochu, prowadzonego na rękę na pasku p. Karachana, jak dawniej przynają kaję oczy na grożące niebezpieczeństwo, pocieszając się staropolskim „Jakoś to będzie”

Sądźmy iż nasza czynności miarodajne nie ograniczą się obecnie do przyjęcia konwencjonalnych przeprosin za krew polską przelaną w Moskwie i żądają konkretnych odszkodowań i gwarancji — pamiętajcie o tem iż gdyby kto, nie daj panie Boże, zgnął sztyletem p. Karachana czy Rosja zadowolona byłaby się platonicznymi przeprosinami pana Skirmunta?

A obawiamy się niepomiernie, czy czasem nie znajdzie się śmiałek, który by chciał na bruku warszawskim rozstrzygnąć to dra-tyczne pytanie...

(A.S.)

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

(kt) Z Rosji nadeszły zwrócenie wiadomości o wzięciu Władysława przez bolszewików.

(kt) Z Władysława donoszą o zamordowaniu przez niewiadomego sprawcę nieoficjalnego przedstawiciela władz sowieckich Teliina.

(kt) Przy wyborze do Rady Miejskiej Berlina padło według dotychczasowych obliczeń na 8 partje socjalistyczne 815 tysięcy głosów, na inne stronnictwa 845 tys. głosów.

(kt) Senat amerykański ratyfikował traktaty pokojowe z Niemcami, Węgrami i Austrią z zastrzeżeniem, że Stany Zjednoczone nie wezmą udziału w pracach wszelkich komisji sojuszniczych, a zwłaszcza w komisji odszkodowania bez uprzedniego upoważnienia senatu.

(kt) Senat amerykański odrzucił wniosek senatora Reeda, uznający Stany Zjednoczone za wolne od wszelkich zobowiązań, wynikających z traktatu wersalskiego.

Z Pragi donoszą „Narodni Listy”, że w najbliższą niedzielę odbędzie się tam uroczyste otwarcie ukraińskiego uniwersytetu. W otwarciu weźmie także udział prezydent Masaryk. (2)

(kt) Z Paryża donoszą: Do ambasadury amerykańskiej nadeszedł pakiet zawierający rzekomo perfumy. Pakiet nadany był do ambasadora Harika.

Gdy w sypialni ambasadora służący otworzył pakiet, nastąpiła eksplozja. Wybuch spowodował znaczne szkody. Służący został ranny w nogę.

Z Moskwy donoszą, że pod wpływem lewych komunistów wysuwa się kandydatura K. Radka (Sobelsohna) na komisarza ludowego dla spraw zagranicznych. Na razie Radek dał wymijającą odpowiedź, lecz ogólnie przypuszczają, że z chęcią obejmie to stanowisko po Cziczierinie. (1)

Nieprzyjęcie decyzji Rady Ligi Narodów przez Polskę lub Niemcy spowoduje powtórne zbadanie sprawy na niekorzyść opornego.

Sprawy polskie.

Od kupców zależy spadek cen.

Już przed kilku dniami niektóre pisma poruszyły sprawę rewizji cen towarów, która powinna nastąpić po zwyższeniu kursu marki polskiej i spadku obcych walut. Jest to sprawa bardzo wielkiej wagi nie tylko dla ogółu konsumentów, ale także dla całokształtu gospodarki państwowej. Wszystkie bowiem już osiągnięte i mające się osiągnąć szeregiem reform finansowych, wyniki będą faktycznie unieścawione, jeżeli drożyzna towarów zabierze to, co zdobyła wyższość kursu marki.

Nie tajem jest nikomu, że cały szereg towarów przemysłowych zmuszeni jesteśmy sprowadzać z zagranicy, to też ceny ich krajowe nie normują się, niestety, podług cen danych towarów zagranicą, lecz podług kursu walut obcych, za które towary są nabywane.

Okoliczność tę doskonale umieją wskazywać i wyszukiwać nasi kupcy przy ustanawianiu swojej kalkulacji. Pamiętamy to wszyscy doskonale, jak nagle, niemal na drugi dzień po półdolarowym i marek niemieckich w górę, ceny na wszystkie towary przemysłowe w naszych sklepach podskoczyły nagle dwukrotnie i czterokrotnie. Interpelowani kupcy oświadczali krótko, że liczą ceny „w dolarach” lub „w koronach”, bo oni muszą teraz sprowadzić nowy towar, za który drogo zapłacą—więc już z góry muszą brać wyższe ceny i dawne pieniądze by im nie wystarczyły i t. d.

Publiczność kupująca przyjęła pokornie tę argumentację, a, co dziwniejsza, przyjął ją widocznie także urząd walizy z lichwą, bo jakos nie zajął się sprawą skaczących z dnia na dzień o tysiące cen na jednych wystawach sklepowych, ani zniknięciem cen na innych. Wszyscy milcząco zaakceptowali, że kupiec musi już brać w czworonasób za towary, ponieważ będzie za nie drożej płacił.

Ale teraz przyszła zupełnie przeciwna

okoliczność. Waluty obce spadły tak, jak przedtem się podniosły. Kupcy oczywiście wyzyskali tę okoliczność i skwapliwie popłacili swe zagraniczne zobowiązania. Teraz towary z tych zamówień poprzychodziły, kupcy zapłacili za nie po nowym kursie, ale kalkulują ceny tak, jakby płacili dawnym; o zażeniu odpowiedniemi cenami ani myślą.

Tu jest już czas, aby wkroczyła jakasprawiedliwość. Podtrzymując taką niesprawiedliwą drożyznę towarów, kupcy nie tylko obciążają konsumentów, ale także obniżają kurs marki polskiej przez zmniejszenie jej wewnętrznej siły kupna. Albowiem drożyzna ta nie kończy się na sprzedawanym przez nich towarach przemysłowych, lecz rozszerza się dalej, na wszystkie towary, przede wszystkim na artykuły żywności. W niesumiennej metodach handlowych należy unaszkadzać połowę przyczyn wszelkiej drożyzny, której pierwszą połową tkwi w nie doborze naszej produkcji przemysłowej.

Nasz handel zaś nie może się zastaniać nawet tem, że zagranicą jest drogo, bo jest przeciwnie — wszędzie zagranicą wszystkie towary potaniały. Taniść stoi przed drzwiami Polski — ale do Polski jej nie puszczają zasadniczo zły kurs naszej marki, a teraz, gdy ten kurs trochę się polepszył, okazało się, że rolę odwróconego, przytrzymującego polskie drzwi, aby taniści do nas nie puszczili — gra spekulanci i paskarz, lichwarze walutowi i niesumienni kupcy.

Jeżeli uszcziwe żywiwoły naszego kucietwa nie wezmą góry i nie wprowadzą sumienniejszej kalkulacji, jeżeli nie przeprowadzą rewizji cen, — to całe społeczeństwo, a przede wszystkim władze będą musiały za całą surowością wystąpić do walki przeciwko szerzycielom i sprawcom drożyzny, nieprzyjaciółom ogółu obywateli i skarb państwa. („Goniec Krak.”).
(3)

Słabość władz centralnych w Warszawie wobec spiskowej akcji Ukraińców w Małopolsce Wschodniej.

W kołach lwowskich opowiadają—według doniesień Rzeczypospolitej,— że Warszawa ma specjalny punkt patrzenia na sprawy związane z zamachem Fedaka i że zamierza załagodzić te sprawy. Społeczeństwo lwowskie przekonane, że zamach sam i to, co po zamachu nastąpiło, jest dziełem chaotycznej i bezprogramowej polityki Rządu Polskiego wobec Ukraińców i z niepokojem oczekuje, jakle to łagodzące zarządzenia zamierza wydać Warszawa.

W tej sprawie sjonistyczna „Chwila” podaje wiadomość z Warszawy, jakoby p. wojewoda Grabowski zamierzał ustąpić ze swego stanowiska z powodu miękkiej postawy władz naczelných wobec Ukraińców. Jeden z polityków miał oświadczyć korespondentowi warszawskiemu w „Chwili”, że Rząd Centralny nie da się „kaprysami pewnych czynników lwowskich” sprowadzić z drogi jaką sobie zakreślił w stosunku do Małopolski Wschodniej. Rząd Centralny, zamierza nie rozdmuchiwać atery Fedaka, sprawę zaś jego wprowadzić na teren samodzielnego działania jednostki. Z tego powodu sprawa ma być rozpatrywana nie przez sądy doradne, lecz przez sądy przysięgłych, podobno wojewoda Grabowski ma

innny punkt widzenia w tej sprawie i z tego powodu zamierza ustąpić.

Tyle w tej sprawie donosi „Chwila”. Społeczeństwo polskie obawia się, że puszczenie sprawy Fedaka na fale sądu przysięgłych umożliwi właśnie Ukraińcom rozdmuchanie tej sprawy na wielką skalę i zainicjuje atmosferę. Władze bezpieczeństwa zebrały pokazy materjał, dowodzący, iż zamach Fedaka nie był samorzutnym czynnem jednostki, lecz, że istniał szeroko rozgałęziony spisak, że byli upatrzeni komendantów ukraińscy, wyznaczeni do objęcia poszczególnych urzędów we Lwowie i że istniały hasła bojowe i tajne magazyny broni. Spisak miał na celu zmanifestowanie przed zagranicą dążeń ludności ruskiej we Wsch. Małopolsce do utworzenia tam niepodległej Ukrainy Zacz.

Napływ młodych Ukraińców do Lwowa, objuszonych plecakami, wywiał, jak podaje „Przegląd Ponię”, silne zaniepokojenie wśród ludności. (2)

10 milj. ton węgla śląskiego dla Polski.

Dzienniki Śląskie obliczają już dzisiaj ile węgla dostanie Polska na Górnym Śląsku, Zagłębie Katowickie w porównaniu z powiatami: Pszczyńskim i Rybnickim maleje.

Zupełnie w szeregu przypadających Polsce

kopalni skarbu państwa pruskiego traci cały szereg własnych przedsiębiorstw w okręgu Królewskiej Huty, a mianowicie: Nordfeld, Westfeld, Südfeld, Ostfeld, oraz kopalnie hr. Laury i inne w okręgu katowickim. Prywatne towarzy-

stwo budowlane księstwa Pszczyny przechodzi całe w ręce polskie. Z fabryk Schaffgotscha przechodzi również wiele w ręce polskie. Po- przchozi również wiele w ręce polskie. Po- siadłość hr. Hugona i Gwida Hencków, księzt Dannersmark, dalej kopalnie i huty katowickie- go Towarzystwa akcyjnego, znajdujące się w okręgu katowickim i bytomskim, prócz kopalni „Preussengrubbe”, przypadają Polsce. Również, tracą Niemcy część posiadłości hr. Tiele-Wincker, cynkowe huty śląskiego Towarzystwa akcyjnego w powiecie bytomskim, oraz kopalnie Towa- rzystwa „następców” Jerzego von Griesch, w skład których wchodziły: Kronprinzenschacht, Grundmannschacht, Richthofenschacht, Kaiser-Wilhelmschacht, Carnalisfreudenschacht, kopalnia Woinitz, oraz Carnalisfreudenschacht. Los kopalni „Chasses” nie jest jeszcze rozstrzygnięty. Również przedsiębiorstwa To- warzystwa połączonych hut Królewskiej Huty Laury przechodzą w ręce polskie. W skład traci: Richteschacht, Ficinusschacht, Knothschacht i kopalnia „Chasses”. W dalszym ciągu przy- padają Polsce przedsiębiorstwa fabryczne Hohen- lohego, a między tem kopalnie Hohenlohe, Georg, Max, Fanny i A freds schacht. Jak najświetlejsze badania stwierdziły, że w samym w okręgu pszczyńskim znajduje się do głębokości 1500 metrów 4402 miliardów ton węgla nie- wydobytego, w okręgu rybnickim zaś 2684 miliardów ton, podczas gdy osławiony trójka przemysłowy zawiera tylko 1918 miliardów ton węgla niewydobytego. 6

Walka z komunizmem.

—0—

Przedmiotem obrad posiedzenia sejmowego Kom. prawniczej był wczoraj wniosek nagły Zw. Lud. Nar. o uznanie działalności komunistycznej za zbrodnie stanu.

Przewodniczył obradom pos. Dr. Z. Seyda na posiedzeniu obecni byli: wiceminister sprawiedliwości Rymowicz i Dr. Siwiński.

Przedstawiciel Min. Sprawiedliwości wy- jaśnił, że przepisy karne, zawarte w ustawach obowiązujących, we wszystkich byłych zaborach zupełnie wystarczają do skutecznego zwalczania komunizmu. Powiadomił jednocześnie Komisję, że przed kilku tygodniami odbyło się zebranie prokuratorów przy sądach apelacyjnych zwołane przez Min. Sprawiedliwości, na którym ustalono zasady postępowania władz prokura- torskich przeciw komunizmowi i udzielono pro- kuratom potrzebnych wyjaśnień i wskazówek.

Po parogodzinnej dyskusji, w toku której członkowie Komisji przytaczali szereg wypadków niedostatecznie sprzecznych z działaniami władz bezpieczeństwa, postanowiono, na wniosek Lutosławskiego, bardzo znaczną większość głosów wnieść na plenum Sejmu następujący projekt uchwały:

„Stwierdzając, że istniejące ustawodawstwo karne daje podstawę do surowego karania działalności i agitacji komunistycznej przeciw bezpieczeństwu państwa, Sejm wyzywa Rząd:

1) aby w jaknajenergiczniejszy sposób dał kazal władzom bezpieczeństwa i prokura- skim śgiganie wszelkich przejawów działalności i agitacji komunistycznej przeciw bezpieczeństwu państwa i doprowadzenie winnych do surowego ukarania na podstawie istniejących usta- karnych;

2) aby zalecił i przeprowadził natychmiastowe i jaknajsurowsze pociąganie do odpo- wiedzialności organów władzy bezpieczeństwa, ki- rezy przez niedbalstwa i bezczynność sprzyjał bezkarności tych zbrodni, oraz zwierzchników tych organów, którzy tę bezczynność tolerowali”

Dalszą część projektowanej uchwały, a- wezwac Rząd, by w żadnym razie nie daw- prawa wyjazdu do Polski, w charakterze przy- stawiceli i urzędników władzy sowieckiej. Pa- ków, którzy służą Sowietom, postanowiono i- łatwić dopóty, po wysłuchaniu opinii Mi- stra Spr. Zagranicznych. 9

Mały feljeton.

Lampka zamiast dzwonka.

Trrr... trrr... trrr...
 Już znów jakiś „idjota” zrywając się z blon drzemki, irytuje się zmęczona ciągłem „łacze” panna Mania telefonistka i biegnie do aparatu
 — Stacja!
 — Redakcja „Espru”. . Proszę 128.—
 — Zajęty.
 — Dziękuję...
 Za chwile znów:
 Trrr... trrr... trrr...
 — Tu „Expres”. Czy wolny już...
 I nie czekając końca zapytania, zerwana mow z wygodnej otomany z pasją odpowiada panna Mania:
 — Zajęty.
 — I błagam, aby śnić dalej o jutrzejszym przebiegu zabawy u koleżanek X.
 — Och, jaki on cudny, ten porucznik...
 Trrr... trrr... trrr... trrr...
 — Bodażżeś pekl! Co się pan tak truceł Nie może pan poczekać chwilę...
 — Ależ proszę pan! Przecież to niemożliwe żeby tak długo telefon był zajęty. Pani sobie, lekceważąc obowiązki. Co to jest za porządki...

 Nazajutrz redaktor M. już był u naczelnika poczty i okazało się, że 128 wcale wczoraj o tej godzinie nie rozmawiał, a panna Mania „dla świętego spokoju” krótko załatwiła redakcję.
 Tymczasem najważniejszą wiadomością diabli wzięli. Naczelnik obiecał „zaprowadzić porządek” i odtąd panna Mania nie mogła w czasie nocnego dyżuru drzemać spokojnie, bo naty w zarządzenia naczelnika redaktor dzwonił teraz raz, po raz.
 I wdychała panna Mania, kiedy to te „przekłete telefony” zostaną zniesione, a przy najmniej nieznośne dzwonki.

 Jakoż stało się zadość życzeniu panny Mani. Niestrudzony wynalazca wykombinował, że przy użyciu słuchawki „obrzydlive” dzwonienie nie budzi zmęczonej (i) panny Mani z nocnego dyżuru” na otomana, ale zapalała się tylko lampka, co nikomu nie przeszkadzało.

...
 Odtąd redaktor mógł sobie „do maja” przycisnąć słuchawkę od telefonu; lampka się świeciła, a panna Mania słodko i nieprzerwanie śniła o wczorajszym „foxtrotcie” z porucznikiem.

W. D. (9)

Ze świata.

Dzwozy trollek ludzkości.
 Prof. Rax przedstawił akademii nauk w Paryżu ostatni doniosły wynalazek francuski, dotyczący leczenia syfilisu. Leczenie to polega na iniekcji

intramuskularnej soli biostawowej 10 o. Chorych, którym stosowano ten środek zostało całkowicie wyleczonych. (Pat)

Tryumfy biurokracji.

Podobnie jak wielu innych generałów, także były włoski komendant naczelny, uczestnik wielu bitew, generał Cadorna, otrzymał z ministerstwa wojny zapytanie, czy posiada krzyż wojenny. Jeżeli nie posiada, to zalecono, aby przesłał do włoskiego ministerstwa wojny wiadomość, gdzie walczył i czy był narażony na ogień artylerii nieprzyjacielskiej. Generalissimus Cadorna uczył się tem pismem urażony i odesłał je z powrotem, czyniąc na niem notatkę „Nieprzyjęte, gdyż adres jest prawdopodobnie błędny”. Po otrzymaniu pisma ministerjalnego z dodatkiem powyższym w ministerstwie zawrzało, jak w ulu i wytoczono śledztwo przeciw winnemu urzędnikowi.

Demoralizujący wpływ kina.

Przed sądem karnym w Berlinie odbyła się w zeszłym tygodniu rozprawa przeciwko 17-letniemu chłopcu, nazwiskiem Rieding, który w towarzystwie kolegi udusił wdowę Emilję Giltert w jej mieszkaniu. Na rozprawie obydwaj chłopcy przyznali się, że byli częstymi gośćmi w kinach berlińskich. Między innymi wielkie wrażenie wywarł na nich utwór p. t. „Der Würger” (dusiciel). W ciągu paru minut umiera w tej sensacyjnej sztuce kobieta, duszona przez zbrodniarza. Chłopcy postanowili postąpić tak samo i wyrabiali sobie rzeczywiście ofiarę, którą napadli i udusili. Rieding został skazany na 12 lat więzienia.

(Proces powyższy jest wskazówką dla dyrekcji teatrów świetlnych, aby nie wystawiały sztuk o podejrzanym wartości, a z drugiej strony bywanie młodzieży w kinematografach winno być jaknajbardziej ograniczone. Prryp red.)

Zęby a kultura ludzka.

Im większa kultura tem też zęby są u ludzi słabsze. Wiadomo n. p. że wieśniacy mają lepszą zęby, jak mieszkańcy miast. Próchnica zębów występuje u Europejczyków przeszło w 90 proc., u Chłeczyków w 40 proc., u Malajczyków 20 proc., u Indian 10 proc., u Eskimosów 2,5 proc., u murzynów zaś należy niemal do wyjątków (o ile żyją dziko).

— Łotwa wyrzuca żybów

Konstituanta łotewska zajmowała się sora wną wysiedlenia żydów z granic Łotwy. Wśród żydów łotewskich panuje wielkie wzburzenie z powodu uchwalonego prawa o poddaństwie, w myśl którego obywatelstwo ma być przyznane tylko tym, którzy przynajmniej 20 lat mieszkają na terytorjum dzisiejszej Łotwy.

(S) Dwunastoletni patriarchy.

Podczas dokonanej niedawno w Bagdadzie koronacji emira Fajjala na króla Mezopotamji, szczególne zainteresowanie wzbudziła — jak eo nosi dziennik arabski „El Mokkatam” — osoba patriarchy kościoła nestorjańskiego. Spodziewano się ogólnie ujrzać dostojnego starca, a tymczasem ukazał się — chłopiec dwunastoletni, odziany w kosztowne szaty kościelne. Sądzone w pierwszej chwili, że jest to mistyfikacja, okazało się jednak w końcu, że ów chłopiec piastuje istotnie dostojny tytuł, gdyż od lat 20 godność patriarchy kościoła nestorjan

statego dziedziczną jest w pewnym rodzie i przy pada tym razem w udziale dziecku.

(S) Tragiczny statek.

Z Nowego Jorku donoszą do londyńskiego „Timesa”: Usiłując przeskoczyć z szybko jadącego samochodu na drabinkę sznurową, zwieszającą się z przelatującego nad samochodem aeroplanu, artystka kinematograficzna panna Madeline Davis, zabiła się na miejscu. Odznaczająca się niezwykłą urodą ofiara szalonego pomysłu liczyła 23 lata. Specjalnością jej było wykonywanie dla kinematografów różnych sztuk karkołomnych. W danym razie chodziło o przedstawienie ryzykownej ucieczki ki ręce jednak artystki ześlizgnęły się ze szczebliw drabinki. „Szalona dziewczyna”, jak ją powszechnie nazywano, runęła na ziemię i roztrzaskała sobie głowę. (7)

Bajki dla ludzi.

(s) W Kanadzie zachodniej wywołał wielką sensację amerykańni Jerzy Halfied, osiadły tam w miejscowości Medicine Hat (terytorjum Albety) i podjął się dostarczać farmerom okolicznym tyle deszczu, ile będzie potrzeba. Stwierdzono, że w okolicy tej wysokość opadów w czasie lata wynosi średnio 3 cale. Za każdy czas cal deszczu ponad tą ilość „deszczu — kroci Halfield” jak go w całej okolicy nazywano, miał otrzymać po 1,000 dola rów. Zrobił rzeczywiście na mocy tego kontraktu 8000 dolarów w ciągu ubiegłego lata. Ponieważ jednak, pomimo tej zwiększonej ilości deszczu, zbiory były w tej okolicy tylko średnie, Halfield nie chciał przyjąć więcej niż 2500 dolarów.

Farmerzy wszakże zapłacili Halfieldowi całą sumę, a nawet zaproponowali mu kontrakt na rok przysły, obowiązując się zapłacić po 4000 dolarów za każdy cal deszczu ponad normę, z zastrzeżeniem, że ogólna suma wynagrodzenia nie będzie wynosić więcej niż 12 tys. dolarów. Suma ta ma być zebrana drogą składek wśród wszystkich farmerów okolicznych, osirowujących wielkie prze trzenie pszenicy.

Sposób sprawowania deszczu Halfield u trzymuje w tajemnicy, wiadomo tylko, że gły widzi nadciągające obłoki, to wpuszcza w powietrze gazy z pewnych chemikaliów, potem natychmiast ma nastąpić deszcz obfity. Halfield opowiada, że już od lat dwudziestu stosował swą metodę w Kalifornji tak skutecznie, że tylko raz jeden nie osiągnął wyniku dodatniego!

Przedsiębiorczość Anglików.

W Anglii powstał ekscentryczny projekt urządzenia wystawy pływającej angielskich towarów przemysłowych i włókienniczych we wszystkich większych portach całego świata. W tym celu towarzystwo pod firmą „Angielski okręt handlowy” buduje statek w pojemności 20000 ton, i specjalnej konstrukcji który w lecie 1923 r. wypływie z Londynu i wciągu 18 miesięcy odbydzie podróż naokoło świata. Statek mieć będzie osiem rozmaitych podkładów. Na czterech z nich mieścić się będą okazy wystawowe, na czterech innych urządzone będą biura informacyjne tłumaczeń banku i t.p. Wystawa pływająca przebedzie 43000 mil morskich i odwiedzi 34 najważniejsze centra handlowe.

PRZEMYSŁ I RZEMIOSŁO

Czasopismo poświęcone wytwórczości przemysłowej i redakcyjnej oraz sztuce plastycznej.
 Organ Miejskiego Muzeum Przemysłowego w KRAKOWIE, ul. Smoleńska L. 9.
 Zawiera 17 ilustracji, w tem 4 kolorowe.
 Cena 160 mk., z przesyłką 210 mk.
 Numer drugi ukaże się w tym miesiącu.

Dr. **O. ALTENBERGER**
CEGIELNIANA 81
 choroby nosa, gardła, uszu;
 od 10½ — 11½ i od
 4½ — 7 wiesz.

Bracia Ignatowicz

ul. Piotrkowska 98, tel. 833.
 polecają po wyjątkowych canach:
zające od mk. 700 do 1400 mk.
 [za sztukę]
grzyby suszone mk. 1500
 [za funt]

